

SŁOWO

WILNO, Niedziela, 6 marca 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefon: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń do co rozmieszczenia ogłoszeń.

BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BARANOWICZE — ul. Szepetykowska — A. Laszuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowski.
DUKSZY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwierzynski.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Mjchalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nancz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 14.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 3.
WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewska.
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednosłupowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40, za tekstem 15 gr. Komunikaty, oraz nadesłane, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za starczenie n-ru dowodowego 20 gr.

Wypadki w Finlandji

Od kilku dni zamieszczaliśmy de-wie „assargi”, czyli coś w rodzaju pesze z Helsingforsu o wypadkach w przysposobienia wojskowego armji Finlandji. Sytuacja przybrała tam charakter wojny domowej, groziła największymi komplikacjami, a przede-wszystkiem rozlewem krwi. W tej chwili zdaje się uległa znacznemu odpięczeniu. Ze strony władz rządowych czynione są wszelkie wysiłki by nie dopuścić właśnie do przelewu krwi. Nie jest to rewolucja, powstanie, a specyficzna dla obecnej doby zamach



Prezydent Swinhuvud.

stanu, z tak popularnym hasłem od czasu Mussoliniego: marszu na stolicę”. W roku 1930 mieliśmy do czynienia w Finlandji z identycznym konfliktem. Wówczas sytuacja nie była jednak tak groźna. Chodzi tu o ruch t. zw. Lappowców, na których czele stanął niejaki Kessela, z pochodzenia chłop o wielkich wszakże ambicjach politycznych. Był to swoisty ruch ni to chłopski, ni to nacjonalistyczno-burżuazyjny, ani właściwie reakcyjny, ani demokratyczny. Ruch — antysocjalistyczny. To było wtedy. Nielegalne pierwiastki masowego ruchu, zostały częściowo zlikwidowane. Specjalne represje nie były zastosowane przeciwko inicjatorom ruchu. Cała akcja skończyła się bezkrwawo.

Jedno z pism ryskich zamieściło relację swego współpracownika o dziesiątych wypadkach. Dziennikarz relację do Helsingforsu z Rewla aeroplanem, omawiają w kabinie wypadki i że względu na charakterystyczne cechy obecnego powstania usiłują przywódców jego porównywać. Hitler? Mussolini? — Nam się wszelako zdaje, że zarówno ze względu na zewnętrzny fizjonomię i obszar państwa, jak też sytuację wewnętrzną, analogję przeprowadzić by można najprędzej z zamachem grudniowym Volde-marasa. Podobnie jak na Litwie zamach stanu, tak też, w Finlandji wybuchł on pod hasłem niebezpieczeństwa bolszewickiego, przeciwko socjalistycznemu rządowi wewnątrz, przeciwko panoszącym się socjal-demokratom. Tam był Voldemaras-Daukantas-Plechowicz, tu Kessela, Valenius, Varima. Oczywiście bezpośrednia bliskość granicy sowieckiej stwarza warunki wyjątkowe, a niebezpieczeństwo grożące, łatwiej jest o wiele zobrazować tłumom i porwać ich do czynu.

Kim jest ten tryumwirat pasujący siebie na dyktatorów, a żądający w tej chwili dymisji gabinetu, wprowadzenia specjalnych ustaw, wśród których nowością będzie ustawa „antimarksowska”? Kessela znamy już z pierwotnego ruchu. Był on sztafardem całej akcji, „ucieleśniał” w sobie ideologję „lappowców”. Niebawem przy boku jego wyrosła jednostka nie mniej energiczna, a zdaje się bardziej inteligentna: generał Valenius. Był to nabytek dla Lappowców nader cenny ponieważ reprezentował przedewszystkiem zdolności wojskowe mogące się w każdej chwili, w takiej sytuacji przydać. W Finlandji ak na Litwie „szaulisi”, jak na Łot-

HELINGFORS, (Pat). Według doniesień z Maentsaelae, zebrani tam lappowcy zostali okrążeni przez wojska rządowe.

HELINGFORS, (Pat). Kilkaset osób zgromadziło się w Jivaeskyllae, nie chcąc usłuchać wezwania prezydenta do powrotu do domu. Podjęli oni raczej energiczniejszą działalność,

Zamach na radcę ambasady niemieckiej w Moskwie

Kule przeznaczone dla ambasadora von Dircksen

MOSKWA, (Pat). W dniu 5 bm. około godziny 14-ej dokonano zamachu na przejeżdżającego ulicą Hercena radcę ambasady niemieckiej w Moskwie von Twardowskiego. Sprawca oddał w kierunku samochodu 4 strzały rewolwerowe, raniąc von Twardowskiego w szyję i rękę. Po udzieleniu pierwszej pomocy w najbliższej aptece von Twardowskiego przewieziono do kliniki kremłowskiej celem dokonania operacji. Operacji dokonał prof. Rozanow. Bezpośrednio po wypadku przybyli do kliniki zastępca komisarza spraw zagranicznych Krestinszki oraz kierownik oddziału Europy Centralnej Sztern, którzy obecnemu w klinice niemieckiemu amba-

sadorowi von Dircksenowi oraz rannemu Twardowskemu złożyli wyrazy współczucia. Wiadomość o dokonaniu zamachu rozszalała się po mieście z błyskawiczną szybkością, wywołując wśród korpusu dyplomatycznego i przedstawicieli prasy zagranicznej olbrzymie wrażenie. Zamachowiec Juda syn Mirona Sztern, lat 28, rzekomo był student uniwersytetu moskiewskiego, został zatrzymany. Zamach dokonany został na rogu ulic Hercena i Leontjewskiej, gdzie znajduje się ambasada niemiecka, o kilkadziesiąt kroków od ambasady. Jest to punkt bardzo ruchliwy, położony w centrum miasta. Istnieje przypuszczenie, że zamach był skier-

owany przeciwko ambasadorowi niemieckiemu, a Twardowski stał się przypadkowo ofiarą. O osobie zamachowca brak bliższych wiadomości. Nie ustalono jeszcze, czy dokonał on zamachu z własnych pobudek, czy też związany jest z jakąś organizacją. BERLIN, PAT. — Wiadomość o zamachu na członka ambasady niemieckiej w Moskwie wywołała w Berlinie wielkie wrażenie, tem bardziej, że ofiarą tego zamachu, radca von Twardowski, był osobistością znaną w prasie niemieckiej ze swej poprzedniej działalności w biurze prasowym rządu Rzeszy. Prowadził on tam referat spraw politycznych, który objął po nim tajny radca Katzenberger. Przed dwoma tygodniami radca von Twardowski był w Berlinie z powodu wypadku, jakiemu uległ podczas uprawiania sportu zimowego. Ranny był wówczas w rękę i nosił ją na temblaku. Von Twardowski podczas wojny był oficerem marynarki niemieckiej, z której wystąpił w randze kapłana-porucznika. W roku 1922 wstąpił on do służby dyplomatycznej i przydzielony został do ambasady niemieckiej w Moskwie. Ostatnio von Twardowski przebywał w Moskwie od roku 1928.

Zgromadzenie Ligi Narodów

POLEMIKA CHIŃSKO-JAPŃSKA
GENEWA, PAT. — Początek sobotniego posiedzenia komisji Zgromadzenia Ligi w pełnił znowu dyskusja na temat, czy kroki wojenne zostały istotnie przerwane. Delegat Chin twierdził, że wojska japońskie w dalszym ciągu atakują czemu zaprzecza delegat Japonji. Wywołując się polemika na temat istniejących wiadomości.

Sato zarzucił delegacji chińskiej rozpowszechnianie fałszywych i nieścisłych informacji, na co delegat chiński odpowiadał, że też Japonia rozwija propagandę w prasie europejskiej i wydała na to kilka milionów. Delegat japoński domaga się, by Yen przytoczył dowody, o odczytaniu przez delegatów francuskiego i japońskiego ostatnich wiadomości (stwierdzających, że naogół kroki wojenne zostały przerwane, przewodniczący Hy mans przerywa dyskusję jako bezcelową. W dyskusji ogólnej zabierał głos przedstawiciel Norwegji, czyniąc aluzję do konieczności zastosowania sankcji ekonomicznych i wojskowych w myśl art. 16 paktu, delegat Szwecji kładł nacisk na konieczność doprowadzenia do zawieszenia broni, a delegat Finlandji wypowiedział się w tym sensie, że wszelka kłótnia wojenna, nawet jeśli niena wypowiedzenia wojny, jest pogwałceniem art. 10 paktu. Zgromadzenie musi się starać o załatwienie konfliktu wszelkimi możliwymi środkami, w przeciwnym razie weźmie na siebie wielką odpowiedzialność wobec narodów świata.

LIGA USTALA ZASADY
GENEWA, PAT. — Na popołudniowym posiedzeniu komisji głównej nadzwyczajnego Zgromadzenia Ligi Narodów dyskutowa-

no w dalszym ciągu nad konfliktem japońsko-chińskim. Dzisiejsza dyskusja ogólna, w której za bierał głos delegacja 15 państw, była w pierwszym rzędzie manifestacją swobodnej opinji publicznej. Podkreślono w niej pewne zasady, które muszą być przestrzegane, w szcze-gólności zasadę pozostawania integralności terytorjalnej państw, zasadę ścisłego przestrzegania traktatów oraz zasadę, że nikt nie może sam sobie wynajdować sprawiedliwość. Proklamowanie tych zasad jest niewątpliwie potępieniem akcji japońskiej. Mówcy podkreślali także ogromną odpowiedzialność Zgromadzenia, zasługującą wręcz na podkreślenie, że kilku mówców zwróciło uwagę na niedostateczność obecnej organizacji Ligi i na konieczność wyposażenia jej w siłę polityczną. Co się tyczy decyzji, któreby powzięto o zgromadzenie, dzisiejsza dyskusja nie przyniosła jeszcze nic konkretnego. Po zakończeniu dyskusji wyłoniona będzie prawdopodobnie komisja, która opracuje tekst uchwały Zgromadzenia i będzie się starała uzyskać na nią zgodę Japonji i Chin.

HYMANS ZAPRASZA AMERYKĘ
GENEWA, PAT. — Hymans zwrócił się do Stanów Zjednoczonych z zaproszeniem ażeby przyłączyły się do rezolucji, uchwalonej przez nadzwyczajne Zgromadzenie Ligi Narodów w sprawie konfliktu chińsko-japońskiego.

MIN. ZALESKI
GENEWA, PAT. — W poniedziałek w dalszym ciągu dyskusji w komisji głównej Zgromadzenia Ligi Narodów zabierze jako pierwszy głos minister Zaleski.

Nowa faza walk pod Szanghajem

Japończycy atakują odcinek Kia-Ting

PARYŻ, PAT. — Wedle depesz, nadeszłych tej nocy, sytuacja na Dalekim Wschodzie zaczęła się wczoraj komplikować na nowo.

Okazuje się, że pertraktacje na pokładzie „Kent” nie miały żadnego wpływu na bitwę, jaka toczyła się pod Szanghajem. Wyciączone wojska Tsan-Ting-Kaja cofnęły się, ponieważ z jednej strony wyparte zostały z ich głównej linii obronnej, a powtórnie grozi im manewr oskrzydłujący ze strony 11 dywizji japońskiej.

Wojska japońskie zatrzymały się w okolicy Nan-Sing, położonej zaledwie o 15 km. od Szanghaju, a dwa pułki chińskie, wyparte z Woosung, usadowiły się w pobliżu Liu-Ho, to znaczy na tyłach 11 dywizji.

W okolicach Szanghaju krąży nieprawdopodobne pogłoski. Dwie nowe dywizje chińskie, idące od strony Nan-kinu, miały zaatakować 11 dywizję, trwającą na prawem skrzydle armji japońskiej. 5-ta armja chińska, rozlokowana w prowincji Cze-Kiang, rozpoczęła miała pochód na Szanghaj. Pierwsza dywizja tej armji znajdująca się ma podobno w odległości 12 km. od Szanghaju.

Wszystkie depesze stwierdzają, że posiłki japońskie nadchodzą bezustannie. Niektóre pułki wylądowały w Szanghaju, według wszelkiego prawdopodobieństwa ażeby udaremnić próby,

jakich pragnęliby dokonać armja chińska w południowym rejonie miasta. Inne posiłki kierują się wzdłuż rzeki Yang-Tse. Od wczoraj sekcja kantonńska centralnego komitetu wykonawczego pro-wadzi wrogą kampanję przeciwko Czang-Kai-Szekowi, zarzucając mu, że nie przysłał dostatecznych posiłków dla armji, walczącej pod Szanghajem.

SZANGHAI, PAT. — Pomimo zaprzeczenia japońskiego sztabu głównego, chińskie raporty urzędowe komunikują, że Japończycy atakują odcinek Kia-Ting, zaś samoloty japońskie bombardują Tai-Sang. Rząd nankiński oświadczył, że zawieszenie broni nie istnieje.

Ludność chińska w Szanghaju wykazuje niesłychane podniecenie, na które powołują się czynniki rządowe, twierdząc, że naród gotów jest do najdalej idących poświęceń, byle nie przyjąć niekorzystnych propozycji, skutkiem czego nie przewidują zawarcia pokoju. Przedstawiciel agencji Reutersa, przebywający w Woosung komunikuje, że słyszy strzelaninę, pochodzącą z Liu-Ho. Tem nie mniej urzędowe koła japońskie zapewniają, że w dniu dzisiejszym żadna walka nie będzie miała miejsca.

Podróż Marszałka Piłsudskiego

STAMBUŁ, (Pat). W dn. 5 b.m. o godzinie 11-ej Marszałek Piłsudski odpłynął do Pireusu. W czasie postoju okrętu w porcie Stambułu Marszałek Piłsudski nie wychodził na ląd.

POSIEDZENIE SEJMU W PONIEDZIAŁEK

WARSZAWA, (Pat). Marszałek Sejmu zwołał posiedzenie plenarne Sejmu na poniedziałek 7 marca o godzinie 10-ej rano. Porządek obrad obejmuje 17 punktów, w tem 16 punktów stanowią sprawozdania komisji, m. in. o ustawie karno-skarbowej, o kosztach sądowych, o utworzeniu przedsiębiorstwa Polski Monopol Tytoniowy i inne.

FRONT OBRONNY NA LINJI TAI-CZONG-LIU-HO

PARYŻ, PAT. — Agence Indo-Pacifique donosi, że szef sztabu głównego 19-ej armji kantonńskiej oświadczył, że podległe mu oddziały gotowe są do wznowienia działań wojennych, ponie-waż Japończycy posunęli się poza linię 20 km., którą uznano za granicę do ewakuacji wojsk chińskich. 19 armja kantonńska utworzyła silny front obronny na linii Tai-Czong i Liu-Ho.

Z drugiej strony głównodowodzący japońskimi siłami w Szanghaju Shi rosawa oznajmił, że okoliczności natury wojskowej wymagały zajęcia terenu, położonego o 8 km. poza strefą 20-ki-lometrową, głównie w celu roztożeczenia opieki nad miejscowością Nan-Hsiang, gdzie znajduje się obecnie główna kwatery 9 dywizji japońskiej.

NIE ZOBOWIĄZANIE TYLKO DOBRA WOLA

TOKJO PAT. — W tutejszym ministerstwie spraw zagranicznych oświadcza, że na pokładzie krążownika „Kent” nie zawarto żadnego definitywnego układu, zaś przyjęcie propozycji Paul-Boncoura nie oznacza nic więcej, jak tylko dobrą wolę wyszczęploną ręką w celu zaprzestania kroków nieprzyjacielskich.

SILVA RERUM

Echo Polskie (nr. 58) w dłuższym artykule zastanawia się nad kwestją przecięcia młodzieży szkolnej, ustalając cztery kategorie dzieci:

1) Dziecko zdrowe zupełnie i zdolne jest naturalnie w położeniu wyjątkowo dobrem, wymagania szkolne obecne, a tak było zawsze i wszędzie, nie obarczają go zupełnie. W gorszych warunkach znajduje się kategoria dzieci zdolnych, zmuszonych czynić mniej lub więcej poważne wysiłki dla podolania wszystkim wymogom szkoły. Tutaj mniej naogół obowiązkowej i łatwiej wysuwającej się z pod kontroli chłopcy są w lepszym położeniu od dziewczynek. Zdrowy organizm dziecka znosi zwięźle przez czas dłuższy te wyczerpujące prace, często całe czas pobytu w szkole średniej bez wyczerpania poważnych zaburzeń. Występują one jednak z chwilą, gdy ustrój dziecka zostaje przejściowo osłabiony przez przebieg jakiejś choroby lub — co się zdarza częściej — w chwilach fizjologicznego osłabienia odporności. Tak bowiem można nazwać stan, w jakim ustrój dziecięcy znajduje się co roku na wiosnę, a następnie w okresie pokwitania. W obu tych razach obok ogólnego osłabienia widzimy bardzo znaczne osłabienie układu nerwowego, tem wyraźniejsze, im więcej dziecko było poprzednio przemęczone.

Tu trzeba uświadomić sobie, że właśnie w okresie wiosennym, gdy organizm dziecka jest szczególnie osłabiony, szkoła wymaga od niego największego wysiłku.

3) Znaczną większość dzieci, zwłaszcza w środowiskach miejskich stanowią dzieci słabowite, wątłe. Tutaj dziecko zdolne nie zawsze bezkarnie może sobie dać radę z wymogami szkolnymi. Pomysłowo: dziecko, a zwłaszcza dziecko wątłe, stworzone dla światła, powietrza, słońca i ruchu, a w żadnym razie nie do wytrzymałości długotrwałej pracy umysłowej, zamknięty na 5 godzin i każdego siedzieć spokojnie. Prawda, że te wszystkie godziny są wypełnione przez lekcje „meczące”.

Umysł dziecka, jak i jego mięśnie, znosi lepiej krótki, nawet większy wysiłek, niż wysiłek długotrwały, a takiego wymaga szkoła. Ale nawet gdyby dziecko przez 5 godzin nie potrzebowało zupełnie pracować umysłowo, gdyby uparczywie przez niejną godzinę starało się nie dopuścić do siebie nadmieru wrażeń, nawet wtedy byłoby zmęczone tym długotrwałym pożywieniem w szkole.

A to przecież dopiero część pracy dziejnego. Dziecko mniej zdolne lub wyczerpane czeka jeszcze długi nierz nauka w domu.

4-tą kategorię stanowią dzieci chore, z wykluczeniem naturalnie cierpiących ostrych przemijających. Główną rolę odgrywa tutaj mniej lub więcej utajona gruźlica. Możemy sobie łatwo wystawić, po tem, co powie-dziane zostało wyżej, jak dziecięcej kategorii reagują na warunki życia szkolnego.

Rozważania o stanie zdrowia i o wytrzymałości młodzieży zostały zamknięte słowami Jędrzeja Śniadeckiego, wyjętemi z jego dzieła „O wychowaniu fizycznym”:

SENAT UCHWAŁIŁ BUDŻET NA ROK 1931—32.

WARSZAWA, (Pat). Na sobotnim posiedzeniu Senatu rozpatrzył budżety ministerstw Poczt i Telegrafu, Komunikacji, Przemysłu i Handlu oraz skarbu poczem przystąpił do głosowania. Wszystkie działy budżetu, poza Ministerstwem Skarbu i Ministerstwem Oświaty, zostały przyjęte w brzmieniu sejmowym, poczem uchwalono całość budżetu.

W ustawie skarbowej zmieniono cyfry, stosownie do poprawek, przyjętych przez Ministerstwo Skarbu. Mianowicie podwyższono o 5 milionów kwotę wydatków zwyczajnych do sumy 2.392.617.514 zł i podwyższono również o 5 milionów ogólną kwotę wydatków państwa do sumy 2.451.917.311 zł. oraz dochody administracyjne do kwoty 1.528.735.200 zł. Wstawiono do kwoty 8, upoważniającej ministra skarbu do zwiększenia kredytów w dziale 8 i 13 do wysokości i rzeczywistej dochodów, osiągniętych z tytułu należności egzekucyjnych. Z temi poprawkami ustawa skarbowa została uchwalona.

W ten sposób prace nad budżetem zostały zakończone. Następane posiedzenie Senatu odbędzie się we czwartek 10 marca o godz. 15 ej.

SITUACJA STREJKOWA BEZ ZMIAN

SOSNOWIEC, AAT. — Dziś strajkuje w Zagłębiu Dąbrowskim 9.901 robotników. Na obserwacjach zatrudnionych jest 1327 osób. Poza obserwacją zgłosiło się do pracy 331 robotników. Kopalnie niezereszono pracują normalnie. Spokoju nigdzie nie za-kłóca.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

W obronie 8-letniego gimnazjum

Dnia 26 lutego projekt ustawy o oświatowej pod obrady plenum Sejmu i okoliczność ta stanie się, sądzę, podbudką do wznowienia dyskusji w sprawie ustroju szkolnictwa na szerszym forum opinii publicznej, szybkimi bowiem krokami zbliżamy się do tego momentu, kiedy projekt stanie się normą prawną, obowiązującą i faktem, z którego konsekwencjami życiowymi stanemy niebawem oko w oko.

Sądzę więc, że nie od rzeczy będzie zastanowić się nad kilkoma zagadnieniami ściśle związanymi z oczekującą nas reformą. Chciałbym narazie poruszyć dwie sprawy: zagadnienie selekcji - materiału uczniowskiego i doboru personelu nauczycielskiego.

Dla nikogo chyba nie jest tajemnicą, że istotę szkoły, jej mózg i serce stanowią grono nauczycielskie, a jej krew i ciało — młodzież.

Zgrany zespół nauczycieli, posiadających głęboką i rzetelną wiedzę, pełnych zapału i umiłowania swego zawodu, oraz dobrani, karni, inteligentni i przywiązani do szkoły uczniowie decydują o charakterze i walorach zakładu, który nawet we względnie prymitywnych warunkach bytowania stać się może kuznią szlachetnych myśli i czynów i wypełniać potrafi swą misję społeczno - państwową.

Dlatego też każda organizacja szkół na uważa że dwa zagadnienia — selekcji młodzieży oraz doboru i kształcenia nauczycieli — są jedną z najbardziej dla siebie istotnych.

Selekcja i eliminacja, a więc wybór tak pomyślany, by w myśl starej zasady the right man of the right place — właściwy uczeń znalazł się we właściwej szkole, by każdy mógł trafić do zakładu, odpowiadającego nie tylko kierunkowi jego zainteresowań i zamiłowań, ale także — skali jego uzdolnień. Inaczej mówiąc, by miernotom i półgłówkom (bo i tacy przecież zdarzają się na tym Bożym świecie) zamknięty był na cztery spusty dostęp do tych uczelni, gdzie się kształcą i wychowuje elita intelektualna narodu, powtarzam: intelektualna.

Dobór i kształcenie nauczycieli, a zwłaszcza tak modne dzisiaj dokształcanie (kogoś to, mój Boże, dziś nie do kształcamy!) ma zapewnić szkole posiadanie owego właśnie mózgu i serca — tych kierowników i wychowawców mądrych, wnikliwych, bezkompromisowych a subtelnych, gdy chodzi o dobro młodzieży i szkoły, którą kochać mają nadewszystko i którą owa selekcja materiału uczniowskiego przeprowadzać muszą. Czy wiele mamy takich nauczycieli? Czy uniwersytety, seminaria, pedagogia, kursy jedno - dwutrzynne, cztero - i już nie wiem wielotygodniowe, wychowawcze, metodyczne, inżynierskie i t. p. dadzą nam odrazu zastępy odpowiednich kandydatów? A co najważniejsze, czy warunki pracy dzisiejszego nauczyciela, na którego barki składają dzisiaj władze szkolne trud niemal syzyfowy, nauczania i wychowania w takim zakresie jak nigdy dotychczas, czy te warunki sprzyjają i ułatwiają pracę?

Nie programy, okólniki, rozporządzenia i choćby i najmańdrzej obmyślone ustawy tworzą szkołę; tworzy ją nauczyciel swoim trudem i mozołem codziennym. I jego ustosunkowania codziennym od jego ustosunkowania się do pracy, od jego talentu i wiedzy, cha i pewności siebie jutra zależna jest szkoła.

Są to rzeczy znane, jeżeli je tu powtarzam to czynię dlatego, by uzasad-

nić i zaryzykować pytanie następujące: Oto nowa ustawa o ustroju szkolnictwa w sposób szczególny podkreśla moment selekcji i eliminacji: rozbił ją na etapy, trzej etapy, trzy sity nie jako, przez które uczeń przejść musi za nim jako pasowany na przyszłość, aktywnego twórcy kultury narodowej przestąpi prógi wyższej uczelni. Owe etapy czy przeszkody do zdobycia — to najprzód przejście z 6 klasy szkoły powszechnej do gimnazjum (do dziesięcioletniej 3 kl.), potem z gimnazjum 4-letniego do liceum i wreszcie egzamin przy ukończeniu liceum, dający prawo wstępu do wyższego zakładu. Ale ja miel rekonię, że owe trzy sity nie o ustroju szkolnictwa przeszedł z komisji kąż — można zapytać — będącymi mieli rekonię, że owe trzy sity nie okazują się tak przejrzyste i łatwo przepuszczalne, jak są dzisiaj egzamina wstępne do szkół średnich powoduje się z klasy do klasy i oślawiona nasza matura? a dalej skąd ta pewność, że przy obecnym materiale nauczycielskim lub tym, który przyjdzie w ciągu tych 6-ku lat realizacji reformy, o we licea dwuletnie staną się warsztata mi poważnej pracy, niemal laboratoriami uniwersyteckimi, słowem, czemś zupełnie innym, niż dzisiejsze 7-me i 8-me klasy gimnazjalne? Fak ty i obserwacje stwierdzają, że nowy narybek nauczycielski cudów nie dokonana, a programy i pracownie niewiele wskórają.

A dalej: czy możliwości selekcji, ułatwienia a przejścia do szkół innych typów, wreszcie zmiana programu w myśl zasady: non multa, sed multum, oraz związanie go z życiem, czy to wszystko nie jest możliwe przy zachowaniu ośmioletniego gimnazjum, do którego społeczeństwo netyko nasze, ale i w całej Europie zachodniej ma zaufanie oparte na wieloletnim doświadczeniu? Należy zorganizować egzaminy wstępne do szkół średnich, próby testowe i badania psychotechniczne, klasy próbne na wzór szkół szwajcarskich i t. p. zabiegi wstępne przy jednoczesnej rozbudowie sieci szkół zawodowych różnych stopni, do których kierowanoby młodzież, nienadająca się do gimnazjum, podniosłoby poziom szkoły średniej; dalsza selekcja i eliminacja przy sumiennym i konsekwentnym przeprowadzonymi promocjach zwłaszcza z kl. IV do V-iej i z VI do VII-iej, potem poważne wymagania, stawiane przy egzaminie końcowym, z ten, że nie nadający się do wyższych studiów otrzymaliby świadectwa ukończenia ośmiu klas, uprawniające do zajmowania wielu stanowisk w służbie wojskowej i cywilnej, przyczyniły się do podniesienia poziomu umysłowego młodzieży akademickiej; zmiany programowe i zastosowanie w szerszym niż dotychczas zakresie metod laboratoryjnych zwłaszcza w klasach wyższych przyczyniłyby się do ożywienia pracy szkolnej i do skierowania jej po linii zainteresowań i właściwości psychicznych młodzieży.

Reformy, o których tutaj tylko krótko wspominałem, osiągnęłyby ten cel — bez gwałtownego wstrząsu i burzenia tradycyjnych form, o który chodzi autorom ustawy. Uznając bezstrzeżeń wielkie walory projektu w dziedzinie niedocenianego u nas dotąd szkolnictwa zawodowego — nie widzę absolutnie żadnej konieczności likwidacji ośmioletniego gimnazjum. A gdy zdamy sobie sprawę, że trzy niższe klasy gimnazjalne mogą być wcielone do stojących na tak nieraz rozpaczliwie niskim poziomie, szkół powszechnych, oraz że tendencja ustawodawcy jest narzucenie reformy szkółom pry-

vatnym (w osobnej ustawie reformy o t. zw. szkołach niepaństwowych) to wówczas nie nazwałby projekt niebezpiecznym eksperymentem, przeprowadzanym w chwili najmniej do takiego eksperymentowania odpowiedniej: w dziedzinie, gdzie rozumu konserwatywnym i umiarkowanym, ewolucyjny postęp jest jedynie racjonalną metodą. Uts.

Poszukiwanie syna Lindbergha bez rezultatu

LINBERGH DEZYGNUJE Z WALKI

LONDYN, PAT. — Poszukiwania dziecka Lindbergha nie daly dotychczas żadnych rezultatów. Trzechgodzienne przesłuchanie bony dziecka nie wykazało żadnego związku jej z porwanym. Również aresztowany wczoraj w Brooklynie Orlando dowiół swego alibi.

Wreszcie trzeci osobnik poszukiwany przez policję znaleziony został w jednym z więzień gdzie odsiadaje karę za szmugiel alkoholu od 6 miesięcy.

Rozpacz panj Lindbergh osiągnęła tymczasem punkt kulminacyjny, wobec czego plk. Lindbergh w obawie o swą żonę zrezygnował z walki z zloczyncami i złożył w banku w mieście Newark 50 tysięcy dolarów w banknotach 20-dolarowych, ogłaszając ten fakt przez radio i prosząc uprowadzicielę swego dziecka, aby wskazał, w jakj sposób pieniądze te mają być im przekazane.

Sensację stanowi fakt, że kartka znalazła

na oknie pokoju dziecinnego po odkryciu uprowadzenia zawierała kilka słów pisanych po niemiecku.

PIERWSZY ŚLAD

LONDYN, PAT. — Dawny zofer. plk Lindbergha Johnson aresztowany został ubiegłej nocy w Hartford.

Na osobę Johnsona zwróciła uwagę policji bona dziecka, która wskazała na fakt, że w ostatnim czasie Johnson usiłował odnowić z nią dawną przyjaźń z okresu, gdy był szoferem u Lindbergha. Śledząc Johnsona, policja ustaliła, że jest on obecnie marynarzem na zagłowcu znanego miliardera Lamonta, dyrektora banku Morgana i że jeździł samochodem, podobnym do tego, w którym miało być uprowadzone dziecko Lindbergha. Podobno w samochodzie znaleziono butelkę z mlekiem.

Po dokonaniu rewizji u Johnsona znaleziono kartkę, zaadresowaną do Lindbergha,

zawiadamiająca, że dziecko jest w drodze i bezpieczne. Charakter pisma — jak stwierdzono — jest identyczny z pismem na kartce, otrzymanej przez Lindbergha poprzedniego dnia.

W sobotę ad ranem Lindbergh wystąpił na swym aeroplanie do Hartford, by być obecnym przy badaniu Johnsona. Policji z trudem udało się powstrzymać tłum od zlych chowania Johnsona podczas prowadzenia go na śledztwo.

JOHNSON DOWIÓDŁ SWEGO ALIBI

LONDYN, PAT. — Z Nowego Yorku donoszą: Wobec tego, że były szofer Lindbergha Johnson dowiół swego alibi, został wypuszczony na wolność. Pliocja koncentruje swe wysiłki celem odszukania samochodu, jaki w sobotę w południe zatrzymał się w mieście Weatherfield w stanie Massachussets i zmienił tabliczkę z numerem.

W samochodzie tym znajdowało się 3 mężczyzn i dziecko. Ponięważ jednak od chwili oprwania dziecka Lindbergha do dnia dzisiejszego zaszło kilkanaście wypadków porwania dzieci, co jest obecnie praktykowane przez bandytów amerykańskich, przeto ustalenie tożsamości dziecka indbergha nie jest łatwe.

W dziennikach angielskich są liczne opisy nastrojów amerykańskich, z których wynika, że od dołu do góry, od człowieka z ulicy aż do prezydenta Hoovera, cała Ameryka znajduje się w stanie niezwykłego podniecenia i zdenerwowania.

W SPRAWIE POMNIKA MICKIEWICZA

LISTY W ZWIĄZKU Z ANKIETA

P. A. Zakrzewska pisze: „Podpisujemy się całym domem raczej pod projektem pomnika przez Madeyskiego... Do tej młodzieńczej postaci zbliży się chętnie dziecko ze szkółki, powtarzając z radością Powrót Taty; tu stanie niejedna współczesna Maryla, z westchnieniem snując w myśli wyrazy miłości Jego ku Tamtej. I dzisiejszy ideał będzie Go pytał, jaką drogą szedł On ku przemianie Gustawa w Konrada, a Korporacje Akademickie wezwą Go do wygłoszenia wśród nich Ody do Młodości i przelania im ducha Filaretów“.

P. Tadeusz Perkowski z Warszawy zastrzega się, że zna projekty pomnika tylko z reprodukcji, nie może więc z całą pewnością wyrokować. Jednak, sądząc z reprodukcji, projekt Madeyskiego „przemawia swoją dostępnością i prostotą, a jednocześnie wydatnie się estetyczny... Mickiewicz wydatnie — to więcej Mickiewicz Ballad, to więcej Mickiewicz Pana Tadeusza, niż Ksiąg Pielgrzymstwa, a takim go przedewszystkiem na Litwie Kochamy i czujemy“.

P. Fryderyk Łęski między innymi pisze: „Osobiście wypowiadam się za projektem Antoniego Madeyskiego. Jest to projekt przepiękny! Mickiewicz Madeyskiego jest nam bardzo bliski, gdyż Mickiewicz jest takim, jakim go Wilno ongi widziało i jakim go dziś widzicie chcemy. Jest w nim i ciało i dusza poety. W całości wykonania mamy tchnienie prawdziwej sztuki, w koncepcji niepospolitą aż do twórczą, która każdego musi uderzyć“.

Listy powyższe zamieszczamy w porządku ich nadsyłania. We wtorek zamieszczymy także z panją Horoszkiewiczówną.

Chiny nawiązują stosunki z Sowietami

MOSKWA. (Pat). Prasa moskiewska ogłasza wiadomość z Szanghaju, według której ministerstwo spraw zagranicznych w Nankinie oświadczyło oficjalnie, iż komisja spraw zagranicznych rządu nankińskiego postanowiła nawiązać stosunki z ZSRR.

Jak podaje prasa w dalszym ciągu, plenum Kuomintangu powzięło

również decyzję w sprawie podjęcia stosunków dyplomatycznych Chin z ZSRR.

MOSKWA. (Pat). Agencja TASS dowiaduje się z Szanghaju, że wiadomości agencji Reutersa, jakoby na plenarnym posiedzeniu Kuomintangu powzięto decyzję o uznaniu de jure ZSRR, nie potwierdza się.

Na pobjowisku Sza-Pei

SZA-PEI W GRUZACH

PARYŻ. PAT. — Korespondent „Matin“ donosi z Sza-Pei, iż miasto przedstawia obraz, nie dający się po równać nawet z miastami zombardowanymi na Zachodzie podczas wielkiej wojny.

Skupienie, liczące do niedawna 100 tysięcy mieszkańców, nie posiada obecnie ani jednego nieuszkodzonego domu. Kilka murów trzyma się jeszcze, są jednak podziurawione jak sito przez odłamki szrapneli. Wszystkie okna zrujnowanych domostw zatykane są workami z ziemią.

Na ulicach chaos popłatanych drutów telegraficznych, obalonych słupów, szczątków połamanych mebli, stosów zdechłych zwierząt. Nie widać ani jednego człowieka z wyjątkiem wartowników japońskich. Panuje przytłaczająca cisza, przerywana od czasu do czasu detonacją szrapneli i granatów, w buchających pod wpływem gorąca dotychczas nieugaszonych pożarów.

Oficerowie japońscy, eskortowani przez żołnierzy, uzbrojeni od stóp do głów, z palcami na kurkach karabinów, przeszkują ruiny.

JAPONCZYCY ŻADAJĄ ODSZKODOWANIE

PARYŻ. PAT. — Według informacji oficjalnych, otrzymanych z Tokio, rząd japoński na konferencji Okrągłego Stołu żądał poza propozycjami już wiadomymi odszkodowania z tytułu strat doznanych podczas walk w Szanghaju.

KONCENTRACJA WOJSK CHIŃSKICH

MOSKWA. PAT. — Opierając się na źródłach japońskich, prasa sowiecka podaje, że w okolicach miejscowości Kuisian, a kolei Szanghaju—Hańczuan, przeprowadzana jest koncentracja wojsk chińskich. Dotychczas zgromadzone tam około 20 tysięcy żołnierzy. Wjska chińskie budują w przysiółku tempie okopy i zakładają zasieki.

2 KATASTROFY KOLEJOWE

NA SZLAKU WARSZAWA—LUBLIN

LUBLIN, (Pat). Na linii kolejowej Warszawa Lublin ubiegłej nocy wydarzyły się dwa katastrofy kolejowe. Mianowicie około g. 1 min. 30 na stacji Otwock parowóz i dwa wagony pociągu osobowego wjechały wskutek uszkodzenia automatu zwrotniczego z toru głównego na tor t. zw. ślepy.

watnym (w osobnej ustawie reformy o t. zw. szkołach niepaństwowych) to wówczas nie nazwałby projekt niebezpiecznym eksperymentem, przeprowadzanym w chwili najmniej do takiego eksperymentowania odpowiedniej: w dziedzinie, gdzie rozumu konserwatywnym i umiarkowanym, ewolucyjny postęp jest jedynie racjonalną metodą. Uts.

Parowóz wjechał na nasyp, a w wagonie wyrzucił się jeden z pracowników kolejowych doznał ciężkich obrażeń ciała. Przerwa w komunikacji trwała do g. 5 rano.

Druga katastrofa miała przebieg następujący: O godz. 7 min. 20 rano na stacji kolejowej Celestynów 4 ostatnie wagony pociągu osobowego, idącego do Warszawy, wskutek przedstawienia zwrotnicy przez dyżurnego ruchu w czasie gdy pociąg przejeżdżał, oderwały się od składu pociągu i wjechały na boczną linię.

Normalny ruch przywrócono o 8 ej rano. Na szczęście wypadku z ludźmi nie było.

SFILMOWANA IDEA

Najwięcej prób i doświadczeń w dziedzinie kinematografii czynią obecnie Francuzi. We Francji produkują się filmy, które stopniowo zwyciężają kinematografię niemiecką, amerykańską i rosyjską. Abel Gance i René Clair ze starszych, a Jean Cocteau z młodszych — to inicjatorzy i twórcy nowych i oryginalnych pomysłów, nowych kierunków filmowych.

Do tych nazwisk trzeba dodać jeszcze dwa, które z pewnością w najbliższym czasie rozbiły na taką samą sławę, jaka otacza tamtych trzech, uznanych już i wielkich.

Te zapowiadające się nazwiska brzmią: Frans Maserel i Berthold Bartosch. Eksperymentują oni właśnie w dziedzinie, nieobecnej wprawdzie kinematografii, ale potraktowanej przez nich całkiem oryginalnie i w sposób nie zwykły. A doszli do tego drogą rozważań nad istotą filmu, i obserwacji, że film współczesny szedł właściwie na manowce.

Jakie są wyniki tych rozważań, jakie wnioski? Przedewszystkiem musimy przyznać, że życie, rzeczywistość widziana, nie jest dostatecznie tworzywem filmowem. Nie odświeża i nie zapładnia filmu. Film zdaje sobie z tego sprawę i ratuje się jak może. Ratuje się naprzekład ucieczką do egzotyki. Zamiast rozstrząsać w głąb, biegnie w dal po nowe wrazenia. Ale egzotyizm nie jest nowym tematem tak bardzo bogatym i wielostronnym. Można go, na uparte-

go, wyczerpać w dwóch, trzech filmach. Mielśmy tego dowód na „Białych cieniach“. Czyż wszystkie inne egzotyczne filmy nie powtarzają w gruncie rzeczy tego motywu, który stał się przewodnim „Białych cieni“? Rozrzućność zaś w operowaniu Polinezją, dżunglą, zwrotnikami, lasem dziewczym i dziećmi bestjami jest niebezpieczna: łatwo może doprowadzić do przesyty, a wówczas nastąpi znudzenie i nuda. Dokumentarno - reportażowy film egotyyczny ma oczywiście wielkie jeszcze tereny przed sobą, ale — mówmy szczerze — po tej kąpieli entuzjazmu, jaką wzięliśmy, podziwiając taki naprzykład film, jak „Śród pijących krew“ (Afryka środkowa) — czy możemy spodziewać się silniejszych wrażeń? Naturalnie, pod warunkiem, że będziemy do kina po wrazenia i emocje a nie w celach naukowych.

Cóż zatem pozostaje? Operetka filmowa? O niej nie będziemy nawet mówili. Stwierdzimy kategorycznie: kino nie jest ani wodewilem, ani też tak umiłowanym w Polsce dramatem „salonowym“; nie jest niebezpiecznym romansem ani grajdołkiem z qui-pro-quo; nie jest również fotografią, jak nasze tygodniki aktualności z Krynicą w śniegu i powiatami na dworcach. Francuzi powiedzieli sobie, że kino jako ars — jest, jeśli tak można określić, sztuką imaginacji. Zresztą, niekiedy niecinie Francuzi. W ten sposób rozumieją kino wszyscy wielcy inscenizatorzy: Chaplin, Eisenstein, Pabst.

Metody, którymi się oni posługują, świadczą aż nadto wyraźnie o tem. Bo cóż ci wlecy „kinowcy“ robią w

gruncie rzeczy? Biorą jakiś fragment rzeczywistości, jakąś historję. Służą im ona jako temat. I przekompionują ją rozkładają, poddają transpozycji, przeobrażają, imaginują. I tego rodzaju film „podobny“ nam się i jest trwały, rekonię miem trwałości filmu jako dzieła sztuki będzie zawsze duży udział w nim twórczej wyobraźni, nie zaś realistyczna wierność sytuacji i wydarzeń, jak to niestety ma zwyczaj czynić film polski.

I oto pracuję we Francji dwóch ludzi, którzy w taki właśnie i wyłączny sposób ujmują zadania filmu. Torują mu skutkiem tego nowe drogi, aczkolwiek, rzecz dziwna i osobliwa, powracają do źródeł sztuki filmowej.

Frans Maserel jest malarzem i rysownikiem, ale przedewszystkiem upodobał sobie drzeworyt. Jego czarnobiałe obrazy są dziwaczne i niepokojące. Świat, który przedstawia artysta, bywa straszny, ugnijający się pod ciężarem bólu lub niespodziewanie rozdygotany radością; przewalają się tam tłumy, które wybuchają buntem; krzyczy w tych rysunkach, wykrzywia się i wyje cała potępienca współczesność. A z tej skłębionej czerni wyrwyają się ku górze białe, płomienne linje.

Aby ta czern i białosć drzeworytów Maserela, gdzie twarze ludzkie znaczone są często kilkoma zaledwie kreślami, mogła stać się materialem dla filmu; aby kino mogło ożywić te płynące rzeki; aby drzewa zaszmiały się, aby zawirowały tłumy, a ulice rozbiły światłami — trzeba było innego artysty, architekta i kinowca — Bertholda Bartoscha. On wziął na sie-

bie cały ciężar mozolnej ręcznej pracy, całą drobniagową i skrupulatną technikę montażu obrazów Maserela w film, on tworzy film pt. „Idea“ według albumu Maserela.

Wiemy dobrze, że film rysunkowy (Mickey etc) jest i pozostanie największą zdobyczą kina dźwiękowego. Ale jakież są jego losy? Zaledwie narodził się, już ujęto go w szablony, i gdzie podziła się dziś owa świeżość pierwszych tanecznych występów szalonej Mickey? Dziś nie śmiejemy się już z niej tak, jak przed paru laty. Często uśmiechamy się pobłażliwie, a czasami nudzi nas ona nawet.

Tak zawsze bywa: formy nowego rodzaju sztuki umierają, lekcja wskazuje, którą one nam dały, pozostaje.

Czemże był żywy rysunek? Niczem więcej, jak tylko zdeformowaną, przekształconą, odwróconą rzeczywistością. Nieruchomy, stary, dobrze znany świat zaczął się nagle ruszać i tańczyć. Domy zaczęły maszerować, drzewa śmiać się, podczas gdy Mickey tańczyła po ziemi, pó morzu i w powietrzu. Mickey — komiczny poemacie filmowy. Robi to jeszcze i obecnie, ale my niezawsze radujemy się z tego. Albowiem film rysunkowy zaczął powtarzać się, przerabiać te same motywy.

Berthold Bartosch wyszedł z tych samych wprawdzie założeń, co i film rysunkowy, ale dąży do innego celu. Posługuje się też innymi nieco środkami, odrzuca bowiem całą tę fabryczną poprostu technikę, której trzymają się fleischerzy.

Celem jego jest ożywić szereg obrazów artysty malarza, szereg nieucho-

my, aby uczynić z niego filmowy dramat. Nie będzie to rysunkowy film komiczny, który się już wyczerpuje, ale naprawdę żyjący obraz, dzieło sztuki plastycznej, w którym kino porusza i ożywi absolutnie wszystko, wszystkie postaci, całe tło, wszystkie szczegóły.

Berthold Bartosch wziął jako temat album rysunkowy Maserela, zawierający 83 obrazy. Treść a ich jest historia Idei, usymbolizowanej w postaci wioski, obnażonej kobiety. Narodziła się ona z głowy mężczyzny — i rzuciła się w nieznaną, burzliwą świat. Taki jest temat, który przetrwa się w 83 obrazach i który przetwarza się w film.

Pracownia Bartoscha — to jeden skromny pokój, a w nim konieczne, nie bardzo zrozumiałe, przyrządy: ekrany z papieru kalkowego, płyty szklane, lampy u góry i w dole. Tutaj wycina się sylwety według drzeworytów Maserela.

Oto kilka rezultatów jego prac, kilka scen z filmu, które pozwalają sądzić o niezwykłej całości.

Idea — obnażona, zwiwna postać kobieca — ma omentarz. Cyprys, mgła, smutek żałobnej natury. Biała Idea wyrwa się z tego otoczenia — uchwodzi niewiedzieć dokąd, gnać w mrokach nocy.

Albo. Tłum, zgromadzony na olbrzymim wiecu, tłum w oczekiwaniu, od którego faluje i porusza się, jak wielki blok wzruszony w swej kamiennej podstawie. Chwieją się powoli wszystkie ciała i głowy.

Inna scena: Idea wydziera się z uczuciem wstępu z wielkiej, ciężkiej

wego chorego leży zastosowanie takie go środka, który usunąłby te cierpienia. W tym celu należy więc zastosować tabletki Togał, które właśnie wstrzymując nagromadzenie się kwasu moczowego, skutecznie zwalczają te straszliwe bóle, nie wywierając żadnego szkodliwego wpływu na serce, żołądek i inne organy. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko Togał. We wszystkich aptekach.

W. z. p. z N I. — 40-9.

Tani Tydzień Radjowy OKAZYJNA ZNIŻKA CEN na radjosprzęt, akumulatory, baterie anodowe, lampy i inne części. Solidne, lecz tanie, aparaty do elektryczności FIRMA MICHAŁ GIRDA ZAMKOWA 20, Tel. 16 28.



Nadzwyczaj ułatwione

jest pieczenie najwspanialszych placzków i tortów według nowego wydanej

książeczki z przepisami Oetkera

wydanie F. z barwnymi ilustracjami. Przepisy te oraz Dra Oetkera proszek do pieczenia Backin zapewniają doskonałe rezultaty. Udały placysek jest słuszną dumą każdej pani domu.

Nową książeczkę z przepisami Oetkera nabyć można w każdym składzie spożywczym w cenie 40 groszy, lub za nadesłaniem znaczków pocztowych wprost od

Dra A. Oetkera, Oliwa



Czy reumatyzm i podagra są uleczalne?

Jak ogólnie wiadomem jest, reumatyzm, podagra i pokrewne cierpienia, mają za przyczynę nagromadzenie się kwasu moczowego w organizmie. Zwyczaj chorzy starają się przy pomocy różnych środków, jak np. nacierania, gorące kąpiele, okłady i t. p. uwolnić się od tych cierpien, ale przeważnie doznają tylko chwilowej ulgi. Często stórkostę następuje zeszytlenie kończyn, jak rąk i nóg, opuchlina kolan, tak, że chorej poprostu nie może powstać z miejsca. W interesie więc każdego chorego leży zastosowanie takie go środka, który usunąłby te cierpienia. W tym celu należy więc zastosować tabletki Togał, które właśnie wstrzymując nagromadzenie się kwasu moczowego, skutecznie zwalczają te straszliwe bóle, nie wywierając żadnego szkodliwego wpływu na serce, żołądek i inne organy. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko Togał. We wszystkich aptekach.

KRONIKA

wileńska

SOBOTA
Dziś 5
Jana Józefa
jutro
Perpetui

Wscnód słońca g. 6.38
Zachód słońca g. 17.46

spostrezenia Zakladu Meteorologicznego U.S.B. w Wilnie.
Ciśnienie średnie: 765.
Temperatura średnia: -0.
Temperatura najwyższa: -5.
Temperatura najniższa: -10.
Opad w mm.: -0,2.
Wiatr: południowo-wschodni.
Tendencja: lekki spadek.
Uwagi: pochmurno, lekka mgła, wieczorem pogodnie.

MIEJSKA
Zmniejszone dotacje miejskie. Trudności finansowe spowodowały redukcję zasilek, udzielanych przez magistrat różnym w sytuacjach społecznym. W ub. miesiacu wypłacono dotacje były zmniejszone o 25 proc. O kredyty na roboty budowlane. — Ko mjet rozbudowy opracował już plan tych robot budowlanych, które ewentualnie możnaby podjąć z wiosną roku bieżącego. Na przyszłość jednak stój brak kredytów, o przyznaniu których Komitet ponownie zwrócił się do B. G. Kr.
Zmiany w komunikacji autobusowej. Od poniedziałku dnia 7 marca 1932 roku za stają wprowadzone pewne zmiany na liniach 3 i 6, a mianowicie:

Autobusy na linii 3 kursować będą od Cerkwia do ul. Tramwajowej i z powrotem zjemast — jak obecnie — do Dworca, na tomiasz linia 6 zostaje przeliczona od Cerkwia do Dworca. Autobusy kursować zatem będą na linii 6 od ul. Dobrej Rady i z powrotem.
Na pozostałych liniach zmian nie wprowadzono.

Ważne dla płatników podatku dochodowego! Izba Skarbowa w Wilnie komunikuje: „Na zasadzie art. 120 ustawy o państw. podatku dochodowym (Dz. URP z r. 1925 Nr 58, poz. 411) — przesuwa się termin składania obliczeń różnicy w podatku dochodowym, wynikającej z kumulacji uposażeń otrzymanych w ciągu 1931 r. od różnych służbodawców oraz termin wpłacenia 1/4 części różnicy z dnia 5 marca na dzień 15 marca 1932 r.

KOLEJOWA
Powróć dyr. Falkowskiego. — Wrócił z Warszawy ze zjazdu dyrektorów kolei inż. Falkowski, który brzd ulżył w naradach nad podniesieniem stanu sanitarnego obiektów i taboru kolejowego. Szczególną uwagę poświęcono organizacji pogotowia ratunkowego na wypadek katastrof.

AKADEMICKA
Z Kola Połojistów. Termin zebrania Sekcji Językoznawczej został przeniesiony na następną niedzielę, 13go bm. O początku i programie będzie osobne ogłoszenie.

ZEBRANIA I ODCZYTY
Zarząd Wilj. Kola Tow. Nauz. Szk. Śred. i Wysz. (TNSW) podaje do wiado mości swoich członków, jak również ogółu osób interesujących się sprawą wychowania, iż w dniu 7 marca br. (poniedziałek) o godz. 19 m. 15 w sali gimn. A. Mickiewicza (ul. Dominikańska 3 — 5) odbędzie się miesięczne zebranie tego towarzystwa z odczytem p. dyr. T. Turkowskiego na temat „Czynliwstwo wśród młodzieży”. — Wstęp wolny.

Akademiści Socjalistyczni Marjańska podaje do wiadomości, że dziś o godz. 16 (4 po poł.) w lokalu sodal. przy ul. Wielkiej 64 odbędzie się zebranie z referatem sod. K. Markowskiego pt. „Opatrność i zły duch”.

Zarząd Stow. B. Wych. Gimn. Kataryn w Petersburgu zaprasza wszystkich członków na uroczoną herbatkę, która odbędzie się dnia 12 marca u p. Szachłowej ul. Mickiewicza 48 m. 6. Uprasza się członków o zapisanie się tamże przed czwartkiem.
Studjum Akcji Katolickiej. — Dziś, o godz. 1 i po, w Sali Śniadeckich USB p. dyr. St. Bjalas, prezes Archidiecejalnego Instytutu Akcji Katolickiej, wygłosi inauguracyjny referat pt. „Udział ludzi świeckich w działalności kościoła” — rozpoczynający cykl referatów zawartych w programie „Studjum Akcji Katolickiej”.

Wsp 30 gr., dla młodzieży 10 gr.
Postępowanie Wileńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego odbędzie się dnia 8 bm. w wtorek o godz. 7 wiecz. w lokalu Seminarjum Historycznego

Wpłacanie podatków na nowe konta P.K.O. Uruchomienie nowych kas skarbowych przy Urzędach Skarbowych w Wilnie

Jak komunikuje wileńska Izba Skarbowa — z dniem 7 marca br. zostają uruchomione przy Urzędach Skarbowych w Wilnie i przy Urzędzie Oplat Stemplowych w Wilnie — Kasy Skarbowe t.zw. typu „B”. W zakresie obowiązków tych kas wchodzić będzie przyjmowanie wpłat podatków, wymierzanych przez urzędy skarbowe, przy których wspomniane kasy zostały uruchomione.

Kasy typu „B” mają specjalne konta czkowe PKO, na które płatnicy podatków państwowych mogą wpłacać wszelkie należności z tytułu wymierzonych podatków za pomocą skarbowych blankietów nadawczych PKO.

By uniknąć nieporozumień i ewentualnych przetrachowań wplacenie pieniędzy leży przestreganie właściwego nadania pieniędzy tj. wpłacenia na konto wystawili odnośną deklarację płatniczą względnie nakaz płatniczy.

USB (Zamkowa 11). Na porządku dziennym odczyt p. mecenasa Antoniego Mijera pt. „Teatr polski i muzyka na Litwie jako strażnik kultury narodowej (1745 — 1865)” Goście mile widziani.
Odczyty Władysława Studnickiego. — W niedzielę, o godzinie 12, w lokalu Instytutu Nauk Handlowych odbędzie się wykład Wład. Studnickiego z serii: Polska i Europa od wojny światowej. Traktaty pokojowe w Wersalu, Trianon i St. Germain. Wstęp dla uczących się młodzieży wolny i o ni placą 30 gr.
Dzisiaj o 18 godzinie w lokalu Ogniska Kółkowego wykład Wł. Studnickiego na temat: „Wojna polsko-bolszewicka 1914—20 r.”
Odczyt, Dziś dnia 6 III w kole Poł. Macieja Szkolnej przy ulicy Turgejskiej nr. 2 odbędzie się odczyt K. Kozłkiewicz na temat „Jak możemy trochę się wzbogacić”.

Początek o godz. 6 m. 30 — wstęp bezplatny.

RÓZNE
Kuna czy Madeyski? Kto by chciał tę kwestię rozstrzygnąć, wnień dziś koniecznie udać się na wystawę projektów pomnika Mickiewicza w Pałacu Reprezentacyjnym.
Podziękowanie. — Panu Wojewodzie Wileńskiemu, Panu Dowódcy i Oficerom KOP, ks. kapelanowi Sledziewskiemu, Panu Wicestarosie plk. Giżyckiemu, panu Komisarzowi PP. Szmielewemu oraz tym wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie zamordowanego przez agenta GPU w Łuniniu w dn. 29 lutego br. sp. Edwarda Komorowskiego i okazał nam wyraz współczucia, a przedewszystkiem panu kapitanowi Szwokowskiemu z Wilna i panu kapitanowi Holubskiemu z Łuninia za pomoc okazaną przy organizacji pogrzebu składającego rodzynki wamie.
Pogrzeb ofiary mordu Łuninijskiego. Przedwczoraj w piątek w godz. południowych odbył się w Wilnie pogrzeb sp. Edwarda Komorowskiego prawnika cywilnego Korpusu Ochrony Pogranicza, ofiary mordu dokonanego w Łuniniu w dniu 29 lutego br. przez moskiewskiego agenta GPU. Pogrzeb był wspaniałą manifestacją uczuć, jakie żywią nasze władze, a przedewszystkiem, władze KOP, oraz społeczeństwo w stosunku do tych, którzy padli na posterunku w obronie granic Rzeczypospolitej. Kondukt pogrzebowy z dworca kolejowego na cmentarz św. Piotra i Pawła na Antokolu prowadził ks. kapelan Sledziewski. Na czele kroczył pluton honorowy KOP z orkiestrą, dalej niesiono liczne wspaniałe wieńce, laurowy od p. Dowódcy Korpusu Ochrony Pogranicza, następnie oficerów i pracowników KOP, rodziny i pracowników Ekspozytury II oddziału. W pogrzebie tragicznie zmarłego obok najbliższych rodziny wzięli udział p. kapitan Szwokowski w imieniu Dowódcy Korpusu Ochrony Pogranicza, p. kapitan Urbanowicz w imieniu szefa Ekspozytury II oddziału, p. kapitan Gęsar z brygady dy KOP w Wilnie, p. wicestarosta pułkownik Giżycki w imieniu władz administracji ogólnej, p. komisarz Szmielew w imieniu polskiej państwowej licencji współpracownicy oraz publiczność. Nad trumną ofiary zbirów bolszewickich serdecznie i w słowach pełnych gorącego patriotyzmu przemówił ks. kapelan Sledziewski.

Wycieczki z za Oceanu. Wiosną i w miesiącach letnich przybędzie do Wilna kilka wycieczek profesorów i pracowników amerykańskich. Wycieczki te po zwiedzeniu wileńszczyzny uderzą się do Rosji.

Szczęście im Boże. — W gmolinie janijskiej pod Dźszą niejaką Anna Kozłowska po wia trojaczki (dwie dziewczynki i chłopca). Matka i dzieci czują się dobrze.

Ruch graniczny z Rosją. — W ub. miesiącu przez stację graniczną przeszło do Sowietów 276 wagonów różnych towarów i 115 wagonów węgla polskiego.

Sprostowanie. W nr. 52 „Słowa” w odcinku „Przed dziesięć laty” wskutek przeoczeń i pomyłek czereskich, nastąpiło niekiedy niejednoznaczność, nastąpiło niekiedy niejednoznaczność, nastąpiło niekiedy niejednoznaczność.

W kolumnie 2-giej dwa wiersze początek kowe, rozpoczynające się od słów „Życie teatralne Wilna” — omyłkowo przeniesione zostały z kolumny trzeciej.

W kolumnie 10-jej — czytać należy: Ba wicy w Wilnie S. Przybyszewskiej wygłosił dwa odczyty: „O nagiej duszy” i „Z zagadnień o śmierci”.

Prof. Gijelci — mówił na temat „Moje 300 rocznicę urodzin”, prof. Masłowski — „Miłsk w okresie od 1831 — 1863” — co niniejszym prostujemy.

Echa zabójstwa ś. p. Wacławskiego. Jak już donosiliśmy dochodze nie w sprawie zabójstwa ś. p. Wacławskiego zostało definitywnie zakończone. W wyniku dochodzenia do odpo wiedzialności sądowej pociągnięto studenta USB Wulfna, Sz. Załkında i Ch. Oguza.

Poniważ Urząd Prokuratorski nie mógł zebrać przeciwko Wulfinowi po szlak, że bezpośrednio przyczynił się do śmierci Wacławskiego, przeto będzie on odpowiadał tylko z art. 122 K. K. cz. I (udział w zbiegowisku wywołanym nienawiścią plenną). Natomiast Sz. Załkında i Ch. Oguz odpowiadali, pierwszy z art. 470 KK. cz. I (za danie ciężkiego uszkodzenia ciała, któ

re spowodowało śmierć) obaj zaś razem z art. 122 KK. cz. 1. Rozpoznanie obu spraw wyznaczono na dzień 15 kwietnia r. b.

Aktualna placówka miejska. Organizacja lombardu miejskiego szybko postępuje. Obecnie rozpatrywane są oferty, zgłoszone na stanowisko kierownika i taksatorów.

Lombard ma być otwarty już w pierwszych dniach kwietnia.

Sprostowanie. W artykule Wł. Studnickiego „Co urzaliśmy pod podniesieniu kur tyny” zamiasz Adolf Weber wydrukowano mylnie Adolf Wogner, co niniejszym prostujemy. (W. St.)

TEATRY I MUZYKA
„Wirtuosi Miłtari” — na Pohulance. — Dziś, w niedzielę, dnia 6 marca, o godzinie 8 w. po raz drugi bohaterska sztuka Czerwawskiego pt. „Wirtuosi Miłtari”, która na wczorajszą premierę doznała entuzjastycznego przyjęcia zebranej publiczności, „Wirtuosi Miłtari” jest epopeją legionową od pierwszych chwil zwycięstwa, aż do triumfalnego zdobycia niepodległości. Temat ujęty przez autora nawskoro nowoczesnie, umiennie zamknięty w formę dramatyczną i mo cną syntezę ideową, dzięki czemu akcja toczy się żywo i tętni gorącym sercem i uczuciem.

Jutro w poniedziałek, dnia 7 bm., o godzinie 8 w. „Dwunasta noc” po cenach niższych.

„Druge imię miłości” w wykonaniu Zespołu Reauty w Łunini, Dziś, w niedzielę, dnia 6 marca, o godz. 8 w. pierwszy występ gościnny drugiej czwórki, Zespołu Reauty w arcywesołej komedii Mijaszewskiego pt. „Dru gie imię miłości”.

Jutro w poniedziałek, dnia 7 bm., o godz. 8 w. po raz ostatni „Druge imię miłości”.
POŁUDNIOWIKI NIEDZIELNE.
„Mam lat 26” jako popołudniówka na Pohulance. — Dziś, w niedzielę, dnia 6 bm., o godz. 4 pp. po raz ostatni jako popołudniówka ukazuje się fascynująca sztuka „Mam lat 26” — w oryginalnej inscenizacji W. Radulskiego, ilustrowana barwną muzyką i nowoczesnymi tańcami.

Boy-Zelenki i syn w Teatrze Lutnia. — Dziś, w niedzielę, dn. 6 bm., o godz. 4 pp. odbędzie się interesujący odczyt Boya o poe dzie obywatela — Franciszku Wiljoni. Syn Boya — Stanisław Zelenki, artysta teatru Ateneum zilustruje najlepsze utwory. Odczyt ten zapowiada nastrój pełen wesołości i humoru.

„Powrót z pienia”. — Dziś, w niedzielę, dnia 6 marca 1932 r. poraz pierwszy w Wilnie zostanie odegrany dramat w 4 akt. pt. „Powrót z pienia” z czasów rewolucji rosyjskiej, oraz „W piekło” w 1 akt. z reżyserii wileńskiego w dobie obecnej, przez zespół dramatyczny Sodalicji Klawierskiej w sali paraf. przy kościele św. Jana (wejście przez bramę USB). Początek o godz. 7 wie czorem.

Wieżor artystyczny. Dnia 6 bm. o godz. 7 wiecz. w sali gimn. im. Lelawia odbędzie się wieczór artystyczny, zorganizowany przez studentów USB na rzecz biednych rodzin, pozostałych pod opieką 5 konferencji L-wa. Pani Miłosierdzia 5. Wincentego a Paulo. Na program złoży się: 1) szpital warjatów, 2) dzień weselny. — Udział biorą: J. S. Okonakówna, J. Gryglów na, L. Warski, J. H. Labuński, J. Balukiewicz Reżyseria: Antoni Jaksztas. Wzniosły cel o raz wysokiej poziom artystyczny wieczoru za pewną powodzenie imprezie. Zbliżają się święta, każdy więc wspanian, nieobojętny na dole bliźnich powinien poprzeć piękną inicjatywę.

Przy otętności, artretyzmie i chorobie ci krowej naturalna woda gorka Franciszka — Józefa (wmacnia czynność żołądka i kiszki oraz ułatwia trawienie).

WYPADKI I KRADZIEŻE
Kto okradł „Start”. — W związku z włamaniem do sklepu sportowe go „Start” przy ulicy Królowskiej 1 jako podejrzany o dokonanie tej kradzieży zatrzymany został znany zawodowiec zbiegłszy Jankowski Jan, zam. przy ul. Ciesielskiej 16. Dalsze docho dzenie prowadzi wydział śledczy.

Samobójstwa na wsi. — Z

Opieczętownie lombardu przy ul. Biskupiej

WILNO. — Afera oszukańcza w lombardzie mieszczącym się przy ulicy Biskupiej, zatacza coraz szersze kręgi i już najbliższe, jak się zdaje dni przyniosą zasadniczy zwrot w całej tej skandalicznej sprawie.

Jak już pisaliśmy afera polega na „gubieniu” cenniejszych zastawów, wartość których kilkakrotnie przewyższają szacunek taksatora.

Twierdzenie, że nadużyć dopuszczali się dwaj magazynierzy, okazało się nieprawdą, wobec natrafienia na potajemny skład, gdzie rzeczy rzekomo zaginione były przechowywane. Z chwi

Hejże na sekwestratora

WILNO. — Wczoraj osada Młyn-Woz genizkiej gm. grodeckiej (Molodeczno) była wzdównia zajęcia wyniędęgo na te sekwestru nieruchomości zax podatki. Do osady przy był sekwestrator gminny Kosiewicz Wł. w asyście policjantów i przystąpił do opisywania rzeczy rodziny Fuksów. Ale Fuksowie postanowili siłą bronić swego mienia i w chwili, gdy sekwestrator przy pomocy policjantów przystąpił do ładowania na sanie rzeczy, Stefan Fuks rzucił się na komendan

ta posterunku PP. w Jarszemichach z zamiar wania chłopów na wyjazd do Sowietów. Objęddżają liczne wieś, Kobrynjak prowadził usilną agitację, rozporządzając przytem znaczną funduszą w obcej walucie.

WILNO. — W miejscowości granicznej Mijchniewicze, aresztowano rzekomego handlarza Mjchała Kobrynjaka. Był on faktycz nie emisariuszem komunistycznym, delegowanym na powiat dźsijniejski celem werbo

Nie udało się...

WILNO. — Z pogranicza donoszą, że w więzieniu mińskim powiejsił się b. pułkownik armji carskiej Bazyli Gumacki. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy spowodowany zbyt długim przebywa

niem w więzieniu, do którego Gumacki trafił, zwabiony podstępnie z Berlina. Za cenę powrotu do Sowietów miał on przyrzeczoną posadę wzmian za całkowite zerwanie z emigrantami i oddanie się pracy w armji

re spowodowało śmierć) obaj zaś razem z art. 122 KK. cz. 1. Rozpoznanie obu spraw wyznaczono na dzień 15 kwietnia r. b.

Aktualna placówka miejska. Organizacja lombardu miejskiego szybko postępuje. Obecnie rozpatrywane są oferty, zgłoszone na stanowisko kierownika i taksatorów.

Lombard ma być otwarty już w pierwszych dniach kwietnia.

Sprostowanie. W artykule Wł. Studnickiego „Co urzaliśmy pod podniesieniu kur tyny” zamiasz Adolf Weber wydrukowano mylnie Adolf Wogner, co niniejszym prostujemy. (W. St.)

TEATRY I MUZYKA
„Wirtuosi Miłtari” — na Pohulance. — Dziś, w niedzielę, dnia 6 marca, o godzinie 8 w. po raz drugi bohaterska sztuka Czerwawskiego pt. „Wirtuosi Miłtari”, która na wczorajszą premierę doznała entuzjastycznego przyjęcia zebranej publiczności, „Wirtuosi Miłtari” jest epopeją legionową od pierwszych chwil zwycięstwa, aż do triumfalnego zdobycia niepodległości. Temat ujęty przez autora nawskoro nowoczesnie, umiennie zamknięty w formę dramatyczną i mo cną syntezę ideową, dzięki czemu akcja toczy się żywo i tętni gorącym sercem i uczuciem.

Jutro w poniedziałek, dnia 7 bm., o godzinie 8 w. „Dwunasta noc” po cenach niższych.

„Druge imię miłości” w wykonaniu Zespołu Reauty w Łunini, Dziś, w niedzielę, dnia 6 marca, o godz. 8 w. pierwszy występ gościnny drugiej czwórki, Zespołu Reauty w arcywesołej komedii Mijaszewskiego pt. „Dru gie imię miłości”.

Jutro w poniedziałek, dnia 7 bm., o godz. 8 w. po raz ostatni „Druge imię miłości”.
POŁUDNIOWIKI NIEDZIELNE.
„Mam lat 26” jako popołudniówka na Pohulance. — Dziś, w niedzielę, dnia 6 bm., o godz. 4 pp. po raz ostatni jako popołudniówka ukazuje się fascynująca sztuka „Mam lat 26” — w oryginalnej inscenizacji W. Radulskiego, ilustrowana barwną muzyką i nowoczesnymi tańcami.

Boy-Zelenki i syn w Teatrze Lutnia. — Dziś, w niedzielę, dn. 6 bm., o godz. 4 pp. odbędzie się interesujący odczyt Boya o poe dzie obywatela — Franciszku Wiljoni. Syn Boya — Stanisław Zelenki, artysta teatru Ateneum zilustruje najlepsze utwory. Odczyt ten zapowiada nastrój pełen wesołości i humoru.

„Powrót z pienia”. — Dziś, w niedzielę, dnia 6 marca 1932 r. poraz pierwszy w Wilnie zostanie odegrany dramat w 4 akt. pt. „Powrót z pienia” z czasów rewolucji rosyjskiej, oraz „W piekło” w 1 akt. z reżyserii wileńskiego w dobie obecnej, przez zespół dramatyczny Sodalicji Klawierskiej w sali paraf. przy kościele św. Jana (wejście przez bramę USB). Początek o godz. 7 wie czorem.

Wieżor artystyczny. Dnia 6 bm. o godz. 7 wiecz. w sali gimn. im. Lelawia odbędzie się wieczór artystyczny, zorganizowany przez studentów USB na rzecz biednych rodzin, pozostałych pod opieką 5 konferencji L-wa. Pani Miłosierdzia 5. Wincentego a Paulo. Na program złoży się: 1) szpital warjatów, 2) dzień weselny. — Udział biorą: J. S. Okonakówna, J. Gryglów na, L. Warski, J. H. Labuński, J. Balukiewicz Reżyseria: Antoni Jaksztas. Wzniosły cel o raz wysokiej poziom artystyczny wieczoru za pewną powodzenie imprezie. Zbliżają się święta, każdy więc wspanian, nieobojętny na dole bliźnich powinien poprzeć piękną inicjatywę.

Przy otętności, artretyzmie i chorobie ci krowej naturalna woda gorka Franciszka — Józefa (wmacnia czynność żołądka i kiszki oraz ułatwia trawienie).

WYPADKI I KRADZIEŻE
Kto okradł „Start”. — W związku z włamaniem do sklepu sportowe go „Start” przy ulicy Królowskiej 1 jako podejrzany o dokonanie tej kradzieży zatrzymany został znany zawodowiec zbiegłszy Jankowski Jan, zam. przy ul. Ciesielskiej 16. Dalsze docho dzenie prowadzi wydział śledczy.

Samobójstwa na wsi. — Z

łą ujawnienia tego składu i wobec zgłaszania dalszych skarg, już nie tylko ze strony właścicieli zastawów, lecz i licznych łatwowiernych, którzy uolekowali w lombardzie swe oszczędności, których obecnie wycofać nie mogą, władze śledcze zdecydowały się nałożyć areszt na majątek ruchomy lombardu.

Właśnie w dniu wczorajszym lokal lombardu wraz ze znajdującymi się tam zastawami został ziustrowany przez przedstawicieli prokuratury i policji, a następnie opieczętowny.

WILNO. — W osadzie Mijczyżany na odcinku granicznym Łoździeje, zamordowany został skrytobójczo Witold Kowras, amnestjonowany emigrant litewski, urykujący się przed zemstą swych przeciwników politycz

nych, Kowrasa zamordowano kilku uderzeni niami sztyletu podczas snu.
Policja litewska porozumiewała się z władzami KOP w celu współdziałania przy poszciu za sprawcami.

Magistrat udźwiewkawa Kino Mjchskie. Wiemy, wiemy...
Ale dlaczego udźwiewkawa? Bo jest źle z finansami, i trzeba szukać nowych źródeł dochodu. Z finansami jest tak źle, że „chodzący konieczność stosowa nia jak najdalszych oszczędności” nawet na kolonjach letnich. Ograniczyć się tam ilość miejsc do minimum, aczkolwiek zdrowe dziecko — to przyszłość państwa itd itd.

Więc Magistrat kupuje aparaturę. Western Electric. Z deficytów budżetu wych asygnuje na nią ciepłą ręką 72 tys. zł.

Proponują mu lepszą i tańszą za 50.000. Oni mówią tak, a on mówi nie. A tymczasem: koszt utrzymania jedne go dziecka na kolonjach wynosi 110 złotych.

Rozwiązujemy zadanie: 72 tysiące mniej 50 tysięcy równa się 22 tysiące. Dwadzieścia dwa tysiące podzielone przez sto dziesięć równa się dwieście. Poślmy dwieście dzieci na kolonie.

Z SĄDÓW
MIECZYSLAW BOHDANOWICZ CONTRA WIKTOR SWIDA
Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpoznał w dniu wczorajszym sprawę właściciela maj. Wielki-Bór, Wiktora Swidy, oskarżonego z art. 533 KK. W charakterze oskarżyciela w danej sprawie wystąpił znany w Wilnie mianin Mieczysław Bohdanowicz.

W skardze swej z dnia 6 kwietnia 1928 roku p. Bohdanowicz prosi o ukaranie p. Swidy za rozpowszechnianie druków oraz za umieszczenie listu w Nr 63 z dn. 16,3 1929 r. „Kurjera Wileńskiego” uwłaczających cze oskarżyciela.

Sąd Okręgowy po rozpoznaniu sprawy w dniu 2,12.1931 r. skazał W. Swidę na osadzenie w więzieniu na przeciąg 6 miesięcy.

Na początku rozprawy przewodniczący p. prezes Wacław Wyszynski zaproponował stromom zgodę. Oskarżony przeciwstawił się temu i sprawa została rozpoznana.

Po zreferowaniu sprawy i wysłuchaniu stron Sąd ogłosił wyrok, mocą którego wyrok Sądu Okręgowego został uchylony, w części dotyczącej wymiaru kary. Swidę skazano na zapłacenie grzywny w wysokości 2000 zł, z zamiarą w razie nieściągalności na 6 miesięcy aresztu.

Z ramienia p. Bohdanowicza występował adw. Z. Turski.
Obronę wniósł adw. J. Neyman.

„CENTROPAK”
WĘGIEL
poleca najlepszych kopalni górnośląskich i drzewo opałowe suche i zdrowe z dostawą do domu po cenach konkurencyjnych.
Zamkowa 18. tel 17 90

Dziś o g. 16, jutro o g. 20
Szopka X-tej Klasy
w sali Kresowej
Zawalnia 1.

Wilejki donoszą, iż onegdaj wystrzałem z obciętego karabinu odebrał sobie życie mje szkielec wsi Dźwiewtne gm. dździejkiej Ju styn Rosacko, lat 25. Powód ciężkiej warun ki życiowej.

We wsi Łupicze, gm. Połoczany 20-letnia Marja Kartaszewicz usiłowała popełnić samobójstwo przez wycięcie większej dozy naity zmieszanej z białym proszkiem o nie ustalonych składnikach chemicznych. Przyczyna nieustalona.

Była to panna Szulc. — Jak donosiliśmy wczoraj policja aresztowała w mjezskaniu niejakiego Solowjczyka podejrzaną kobietę, podającą się za studentkę USB. Obecnie ustalono, iż jest to oddawna poszukiwana agentka komunistyczna Regina Szulc, członek KPZB. Przybyła ona do Wilna ze specjalną misją zorganizowania Związku Młodzieży Komunistycznej, oraz kilku paczek miejskich, zdekompletowanych podczas ostatnich aresztów.

Z mjezskania Zmiejskiego Klenska (Raduńska 20) nieznaną złodziejce dobrałszy klucz, wymiejsi garderobę męską i damską, drobną biżuterję i 70 rosyjskich rubli srebrnych — łącznej wartości 700 zł.

Domarackiemu Witoldowi (Lwowska 27) — jak donosi na policji — skradziono 4 bm. między godz. 10 a 11 na rynku Łukajskim z kieszeni palta portmonetę, w której było 50 zł. gotówki. Sprawcy nieznani.

Dnia 4 bm. na gorącym uczynku usiłowa nia kradzieży garderoby z mjezskania Pod górną I, policja zatrzymała braci Zygmunta i Pawła Matkiewiczów, zamieszkałych przy ulicy Krupniczej 3.

Krawcowa Mjchalina Popławska, lat 25, Brzeg Antokolski 11, wypila trującą w celu pozabawienia się życia. Przyczyna nieznana. Pogotowie ratunkowe odratowało desperatkę i umiejsiło ją w szpitalu Sawicz.

W klatce schodowej, Sierakowskiego 25, znalezione 2-letniego chłopaka, a w dziedzińcu Zakretowa 38, dwumiesięcznego z kartką „katalik, niechrześcijan”. Obydwo umiejscono w Przysiatku Dzieciątka Jezus.

PRZEMYSŁ BIELIŻNIANY

ASKO

A. STRASSMAN I S-KA SP. AKC. W WARSZAWIE
ma zaszczyt zawiadomić, iż następujące magazyny w Wilnie przyjmują koszule i kołnierze do prania w

ASKO

„BON MARCHE” — Wielka 3.
„ELEGANCJA WARSZAWSKA” — Wileńska 15.
FRANCISZEK FRŁICZKA — Zamkowa 9.
„JANUSZEK” — Świętojańska 6.
I. KIRZNER — Trocka 15
B. NATANZO — Wielka 45.
Z. PARYSKO — Wileńska 24.
A. PODZELWER — Mickiewicza 7.
C. RAJZ I A. JEROZOLIMSKI — Rudnicka 6.
JAN ROCHOWICZ — Wielka 9.

Prowadzą od 1877 r. pierwszą i największą w Polsce mechaniczną pralnię nowej bieleziny, wyposażoną w najnowsze urządzenia techniczne, i posiadającą wyszkoloną personel, dajemy rękojmię, że prane u nas koszule i kołnierze wyglądają będą jak nowe.

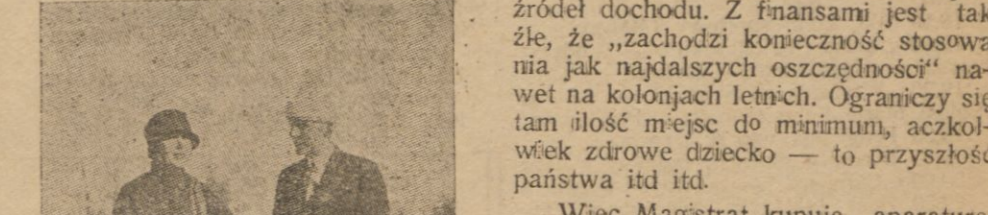
Zbrodnia na emigrancie politycznym

WILNO. — W osadzie Mijczyżany na odcinku granicznym Łoździeje, zamordowany został skrytobójczo Witold Kowras, amnestjonowany emigrant litewski, urykujący się przed zemstą swych przeciwników politycz

SPORT

STARSA GENERACJA NA ŚLIZGAWCE

Mówiąc o masowym udziale w łniani w sportach zimowych należy to odnieść i do żywności. Nigdy dotąd nie mieliśmy w Wilnie takiej ilości ślizgających się. Nie mó



Magistrat udźwiewkawa Kino Mjchskie. Wiemy, wiemy...
Ale dlaczego udźwiewkawa? Bo jest źle z finansami, i trzeba szukać nowych źródeł dochodu. Z finansami jest tak źle, że „chodzący konieczność stosowa nia jak najdalszych oszczędności” nawet na kolonjach letnich. Ograniczyć się tam ilość miejsc do minimum, aczkolwiek zdrowe dziecko — to przyszłość państwa itd itd.

Więc Magistrat kupuje aparaturę. Western Electric. Z deficytów budżetu wych asygnuje na nią ciepłą ręką 72 tys. zł.

Proponują mu lepszą i tańszą za 50.000. Oni mówią tak, a on mówi nie. A tymczasem: koszt utrzymania jedne go dziecka na kolonjach wynosi 110 złotych.

Rozwiązujemy zadanie: 72 tysiące mniej 50 tysięcy równa się 22 tysiące. Dwadzieścia dwa tysiące podzielone przez sto dziesięć równa się dwieście. Poślmy dwieście dzieci na kolonie.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

FILMY WZNOWIONE
Dobre obrazy drugoekranowe zapowiadają „Światowid”.

Ujrzymy tam wkrótce „Marocco” z Mar leną Dietrich i Cooperem, „Pogani” z Ramonem Novarro i inne. Program bieżący przyniósł film, który pierwszy w Wilnie otworzył okres filmów dźwiękowych — „Śpiewający blazen” z Al Jolsonem. Film, o treści sentymentalnej był ciekawy jako nowość w swoim czasie. Dziś ma wartość powiekłą historyczną. W „Światowidzie” zwiększa się jeszcze bardziej „zabytkowość” tego filmu z powodu bardzo złej aparatury, lub conajmniej źle zmontowanej aparatury.

W kabine dźwięk słuchac, lecz przy ekranie nieznacznie. Czasem przerywa się w docznie kontakt. Należy więc dbać o publiczność i nie ograniczać

